

Leon Smyczek

"Kryzys moralny czy transformacja wartości? : studium socjologiczne",
Janusz Mariański, Lublin 2001 :
[recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 9/1, 242-247

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest tylko korzyścią dla wszelkich propozycji badawczych, szczególnie odnoszących się do historii.

Warto, prezentując niniejsze opracowanie, wskazać, że bardzo ciekawym, ale nie tylko noszącym znamiona polskości akcentem jest dialog jaki miał miejsce podczas ostatniego pożegnania papieża Jana XXIII z kard. Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski, które miało miejsce dnia 20.05.1963 r. (s. 49). To było, jakże wymowne ostatnie spotkanie i zarazem pożegnanie wielkich ludzi Kościoła. Papież już wówczas, w typowy dla siebie sposób, wskazał Prymasowi Wyszyńskiemu, iż to ich ostatnie spotkanie.

ks. Andrzej F. Dziuba

Janusz Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*. Lublin 2001, ss. 496.

Współczesne, pluralistyczne społeczeństwo polskie, znajduje się bez wątpienia w fazie ustawicznych przekształceń, w okresie przejściowym. Dokonujące się w naszym kraju transformacje moralne nie rozpoczęły się nagle, zaistniały już wcześniej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a rok 1989 oznacza jedynie przejście do jakościowo nowej fazy tego samego procesu. W swojej najnowszej książce poświęconej wartościom moralnym noszącej tytuł *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne* J. Mariański podejmuje próbę wskazania na zjawiska oraz procesy społeczne i moralne, pozwalające domniemywać, czy w społeczeństwie polskim mamy do czynienia z rozpadem wartości moralnych (kryzys moralny) czy z ich stopniową rekonstrukcją lub transformacją.

Autor, ks. prof. Janusz Mariański, kierownik Katedry Socjologii Moralności na Wydziale Nauk Społecznych KUL, jest znanym i cenionym w naszym kraju socjologiem moralności. Wiele prac z jego bogatego dorobku naukowego dotyczy stanu oraz dynamiki moralności społeczeństwa polskiego. W badaniach nad transformacją systemową w społeczeństwie polskim lat dziewięćdziesiątych – jak zauważa Autor recenzowanego studium socjologicznego – akcent spoczywa głównie na analizie zmian instytucjonalnych i organizacyjnych (aspekty prawne, polityczne, ekonomiczne), czyli na tzw. zmianach „twardych”, stosunkowo mniej zaś poświęca się uwagi zmianom „miękkim”, czyli tym, które związane są z kulturą, mentalnością, świadomością i podświadomością.

Recenzowana książka mieści się w tym drugim, tj. „miękkim” nurcie teoretyczno-empirycznym. Składa się ona z pięciu logicznie ze sobą powiązanych rozdziałów. W rozdziale wprowadzającym ukazany jest kontekst społeczno-kulturowy przemian w wartościach moralnych ze szczególnym uwzględnieniem nurtów postmodernistycznych. Autor omawia w nim także cztery scenariusze (modele) wyjaśniające przemiany w dziedzinie wartości i norm moralnych w nowoczesnym społeczeństwie. Mówi on o: sekularyzacji moralności, która oznacza odejście od moralności chrześcijańskiej;

indywidualizacji moralności, która oznacza rozpad wartości o charakterze uniwersalnym; przemianie wartości – czyli o rozpadzie dawnych wartości i tworzeniu się nowych, dopasowanych do społeczeństwa pluralistycznego; reorientacji wartości moralnych w duchu chrześcijańskim lub o ożywieniu moralnym bez zabarwienia religijnego (rewitalizacja moralności).

Ponowoczesność i radykalny pluralizm idą ze sobą w parze. Pluralizacja życia oznacza z jednej strony nagromadzenie różnorodnych alternatyw działania, poszerzenie „przestrzeni” wolności czy poczucie wyzwolenia z przymusów społeczno-kulturowych, z drugiej zaś poczucie niepewności związane z porzuceniem trwałych wartości i norm, wyobcowanie, a także dezorientację co do właściwych form myślenia i działania. W warunkach radykalnego pluralizmu ewolucja społeczna przebiega od wartości absolutnych do zrelatywizowanych, czego dowodem jest usuwanie z myślenia ponowoczesnego takich cech, jak monocentryzm, uniwersalizm czy ogólnie obowiązujące roszczenia interpretacyjne. Teoretycy ponowoczesności twierdzą zgodnie, że dokonujący się proces przemian charakteryzuje się z jednej strony postępującym osłabieniem tradycyjnych więzi i przymusów społecznych, coraz wyraźniejszym odejściem od świata tradycyjnych przekazów, w tym i tradycji religijnej z drugiej zaś wzrostem przestrzeni osobistej wolności.

Sekularyzacja religii wiąże się z relatywizmem moralnym rozumianym jako odwołanie od dotychczasowych, religijnie uzasadnionych wartości moralnych. Sekularyzacja określana jest często jako „odkościelnienie”, osłabienie wiary chrześcijańskiej oraz jako zanikanie znaczenia religijności dla życia codziennego. W teorii globalnej sekularyzacji przewiduje się zmniejszanie się znaczenia religii, aż do jej całkowitego upadku, zaś w wersji umiarkowanej przewiduje się nadejście świata laickiego, w którym wiara nie znika, ale staje się prywatną sprawą. Sekularyzacja oznacza próbę kształtowania własnego życia i życia społecznego bez religii oraz wyzwolenie się od kościelnych roszczeń i nierzeczywistej hierarchii wartości. Poważnym skutkiem, jaki wywołuje sekularyzacja, jest próżnia światopoglądowa prowadząca aż do utraty orientacji i sensu życia. Dalszymi jej skutkami jest powstawanie różnych form przesądów, parareligii czy zainteresowanie tym, co mityczne.

Socjologiczne teorie indywidualizacji wskazują na zasadnicze zmiany jakie zaistniały w relacjach między jednostką a społeczeństwem. Jako proces społeczny indywidualizacja polega na uwalnianiu się jednostek z historycznie ustalonych form społecznych i tradycyjnych więzi społecznych oraz oznacza utratę pewności w zakresie znajomości wzorów działania, norm postępowania i tworzenia nowych więzi społecznych. Współczesna cywilizacja daje jednostce możliwość wybierania spośród wielu możliwości działania, pozwala jej decydować się na coś, bądź opowiedzieć się przeciw komuś lub czemuś. W konsekwencji dla wielu ludzi życie stało się przede wszystkim okazją do maksymalizacji wrażeń i doświadczeń, indywidualnego szczęścia, w możliwie największym stopniu wolnym od różnego rodzaju przykrości i cierpień. Indywidualizacja prowadzi do wzrostu opcji i wyborów w odniesieniu do własnego życia jednostki oraz „przymusu” kształtowania indywidualnych planów i wzorów zachowań.

W procesach przemian zburzony został całkowicie lub częściowo jakiś porządek aksjologiczny, a na jego miejsce pojawia się nagle lub stopniowo nowy porządek wartości. Procesy przemian wartości są czymś koniecznym dla trwania społeczeństwa i wcale nie muszą oznaczać kryzysu czy upadku moralności. Autor recenzowanej książki przedstawia wiele koncepcji socjologicznych ukazujących w zróżnicowany sposób procesy, mechanizmy i formy przekształceń wartości od jednego do drugiego stanu czy fazy rozwojowej. Przedstawione przez niego teorie przemian wartości w ramach scenariusza rekonstrukcji ukazują przechodzenie od dawnych do nowych wartości. W społeczeństwie pluralistycznym nie jest możliwe przymuszenie jednostek do wyznawania jednolitego systemu wartości moralnych, zaś konstatacja przekazywanych wartości wcale nie musi oznaczać totalnego odrzucenia wszelkich wartości.

Czy możliwa jest rewitalizacja wartości moralnych? Odpowiedź brzmi twierdząco, zaś na temat sposobów realizacji procesu rewitalizacji istnieje kilka możliwych koncepcji. Według jednej z nich proces ten dokonuje się w ramach procesów desekularyzacji i ma wyraźne powiązanie z ożywieniem życia religijnego. Według innej koncepcji rewitalizacja wartości i norm moralnych jest procesem oddolnym, niezależnym od wpływów religii, jest przejawem mobilizacji sił społecznych w odbudowie więzi moralnych w społeczeństwie. Wielu socjologów mówi dziś o odrodzeniu się religijności, o powrocie z wygnania religijności ludowej, czy o powtórny zaczarowaniu świata. Renesans tego, co religijne, dokonuje się zarówno w przestrzeni niekościelnej, w ruchach religijnych i parareligijnych o charakterze nieeklezyjalnym, jak i w samym Kościele, w którym zaznaczają się tendencje aktywnie przeciwstawiające się trendom postmodernistycznym. Dokonujące się w znacznej części społeczeństwa polskiego przemiany moralne mają swoje odniesienie do wszystkich czterech wyżej wspomnianych scenariuszy przemian wartości. Dokonujące się procesy sekularyzacji wcale nie wykluczają ożywienia moralnego w wymiarze indywidualnym i społecznym.

Kolejny rozdział książki Autor poświęca głównym orientacjom moralnym Polaków. Porusza w nim takie zagadnienia jak: ogólny stosunek do norm moralnych, główne orientacje religijne, społeczne i indywidualne kryteria dobra i zła moralnego, relatywizm moralny oraz wzajemne powiązanie religii i moralności. Poglądy na temat stosunku do norm moralnych można przedstawić generalnie w postaci dwóch koncepcji – uniwersalistycznej i relatywistycznej. Pierwsza z nich przyjmuje, że istnieje zasadnicze podobieństwo moralne między ludźmi przynależącymi do różnych kultur, druga z kolei wskazuje na zasadniczą ich odmienną. Uniwersaliści twierdzą, że normy moralne odnoszą się do wszystkich ludzi, a relatywiści temu przeczą twierdząc, że zależą one od sytuacji i okoliczności, w jakich człowiek się znalazł. Postmodernizm kwestionuje i odrzuca wszelkie normy o charakterze absolutnym i obiektywnym przyjmując, że dobro i zło jako obiektywne kategorie nie mają sensu. Kościół katolicki uznając istnienie obiektywnych wartości o charakterze kategorycznym opowiada się zdecydowanie po stronie uniwersalizmu. Odrzuca w zdecydowany sposób przekonanie, że wszystko jest względne, że nie ma obiektywnej prawdy, a w następstwie ani dobra ani zła.

W oparciu o dane empiryczne Autor recenzowanej książki wnioskuję, że w etosie współczesnych społeczeństw zaczynają dominować postawy celowościowe, że polską

młodzież cechuje zachwianie wiary w funkcjonowanie obowiązujących norm moralnych, że kryzys moralny, jaki przeżywa nasze społeczeństwo, dotyczy podstawowych orientacji w życiu społecznym. Obowiązkiwanie norm moralnych uzależniane jest często od konkretnych sytuacji, co z kolei jest przejawem żądania autonomii jednostki w podejmowaniu decyzji moralnych. W praktyce oznacza to uznanie kategoriycznych norm moralnych o tyle, o ile przyczyniają się one do zabezpieczenia indywidualnych lub społecznych interesów człowieka.

Wartości są zazwyczaj źródłem powstania norm. W empirycznym konstruowaniu norm moralnych ważną rolę odgrywa także kontekst społeczno-kulturowy, gdyż w tym kontekście normy te są przyswajane, odrzucane lub modyfikowane. Wraz z przemianami społeczno-kulturowymi wartości i normy moralne ze względu na zmianę warunków, dla których zostały sformułowane, mogą tracić na znaczeniu. Według moralnego nauczania Kościoła o tym, co dobre i złe, decyduje wyłącznie Bóg. Skrajny indywidualizm przyznaje człowiekowi prawo rozstrzygania o tym, co dobre, a co złe. Przyznanie człowiekowi takiego wyłącznego prawa do kreowania powinności moralnych grozi zachwianiem nie tylko religijnego porządku moralnego, ale także i wszelkiego obiektywnego porządku moralnego.

Rozdział trzeci omawianego studium socjologicznego Autor poświęca wartościom prospołecznym: deklarowanym ocenom dotyczącym tzw. natury ludzkiej i społeczeństwa, miłości bliźniego jako naczelnej zasady etycznej oraz postawom Polaków wobec różnorodnych wartości prospołecznych. Socjologowie mówią dziś często o procesach erozji zaufania we współczesnych społeczeństwach, zwłaszcza w tych krajach, które do roku 1989 były kierowane w sposób totalitarny. Z badań socjologicznych wynika, że „inni ludzie” postrzegani są często jako nieczuli, agresywni czy egoistyczni, ale nie znaczy to jednak, że dobro innych ludzi zupełnie zniknęło z pola moralnych trosk Polaków, że jesteśmy społeczeństwem egoistycznym i skoncentrowanym tylko na zaspokojeniu własnych potrzeb materialnych. Życzliwość, dobroć, współczucie czy bycie dla drugich świadczą o nastawieniach i zachowaniach prospołecznych. Wartości prospołeczne w swym allocentrycznym wyrazie odnoszą się zawsze do drugiego człowieka i jego potrzeb, łączą się z gotowością niesienia mu pomocy i oparte są na wzajemnym zaufaniu. Ich przeciwieństwem jest egoizm, który w skrajnej lub umiarkowanej formie wiąże się z przyznawaniem pierwszeństwa dobru własnemu przed dobrem innych ludzi. Nastawienie egoistyczne prowadzi do koncentrowania się na sferze indywidualno-osobistej i wewnątrzno-doznaniowej, może prowadzić do rozpadu więzi społecznych, do zaniku solidarności, a nawet do przekształcania postawy niesienia pomocy w szukanie własnej korzyści. Człowiek uznający i realizujący wartości prospołeczne jest człowiekiem moralnie dojrzałym, odpowiedzialnym i zaangażowanym w przebudowę otaczającego świata.

W sytuacjach trudnych, traumatycznych gotowość do niesienia pomocy innym kształtuje się nieco inaczej niż w sytuacjach codziennych. Świadczona pomoc może mieć charakter indywidualny, kiedy jest działaniem pojedynczych osób wynikającym z motywów współczucia, albo może mieć charakter zorganizowanych działań. W naszym kraju wielu

ludzi w charakterze wolontariuszy poświęca swoje życie w służbie dla innych. Zwłaszcza w obliczu kataklizmów ludzie łączą się we wspólnej działalności humanitarnej. Szczególnym rodzajem zachowania pomocnego jest altruizm, który ma na celu przede wszystkim świadczenie korzyści drugiej osobie. Znaczną rolę w kształtowaniu postaw prospołecznych Polaków odgrywa rodzina, w której człowiek uczy się otwarcia na innych. W tym prospołecznym wychowaniu wspomaga rodzinę Kościół katolicki, który uczy i zobowiązuje do tego, by dostrzegać tych, którzy żyją obok nas, że są od nas uzależnieni lub w jakikolwiek sposób odczuwają skutki naszych decyzji.

W rozdziale czwartym uwaga Autora skupiła się nad wartościami prorodzinnymi. Piszę on o rodzinie jako wartości uniwersalnej, dalej wskazuje na podobieństwa i różnice w postawach moralnych rodziców i dzieci, omawia wartości związane z moralnością małżeńską, a także pisze na temat wychowania ku wartościom w rodzinie. W centrum uwagi wielu socjologów znajduje się rodzina. Jedni mówią o jej pozytywnych funkcjach, inni zaś zwracając uwagę na zachodzące zmiany w modelu rodziny mówią o jej kryzysie, o zagrożeniach trwałości małżeństwa i osłabieniu więzi społecznej w rodzinie. Modne stały się dzisiaj takie alternatywne formy życia małżeńskiego jak: związki homoseksualne, małżeństwa „na próbę” czy kohabitacje. Kościół katolicki uznaje rodzinę za uprzywilejowane środowisko, które pobudza rozwój potencjału osobowego i społecznego człowieka. W rodzinie najskuteczniej weryfikuje się świat wartości i tworzy się ich synteza. Przekaz wartości i norm w rodzinie nie dokonuje się tak ja dawniej w sposób homogeniczny i bezkonfliktowy, ponieważ młode pokolenie prezentuje w wielu kwestiach odmienne postawy niż pokolenie dorosłych.

W Polsce (zwłaszcza pod koniec lat osiemdziesiątych) nie nastąpiło załamanie międzypokoleniowego przekazu wartości i norm. Co najwyżej można mówić jedynie o pewnych przejawach przeciwstawiania się młodzieży niektórym wartościom starszego pokolenia. Da się zauważyć w postawach religijnych, moralnych, społecznych i politycznych elementy wspólne dla obydwu pokoleń, świadczące o ciągłości tradycji rodzinnej, jak i takie, które dzielą środowiska obydwu pokoleń. Rodzina polska lat dziewięćdziesiątych funkcjonowała jako zwarta grupa w sferze odniesień społecznych, jako grupa, której członkowie okazywali sobie szacunek i pomoc, w mniejszym zaś stopniu była środowiskiem w którym rodzice i dzieci podzielali te same poglądy i opinie.

pozytywne postrzeganie rodziny nie wyklucza jednak przemian w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej. Rzeczywista moralność małżeńsko-rodzinna odstaje od nakazów i zakazów moralności chrześcijańskiej. Selektywność postaw wobec katolickich norm moralnych jest wyrazem dystansu w odniesieniu do doktryny moralnej Kościoła i jest dowodem na to, że moralność małżeńska i rodzinna kształtuje się niezależnie od religijności. W tej dziedzinie wyraźnie zaznaczył się kryzys etyki instytucjonalnej, rozumianej jako zespół nakazów i zakazów, oraz przejście od chrześcijańskiego systemu wartości i norm do bliżej nieokreślonego lub wręcz laickiego systemu aksjologicznego.

W ostatnim rozdziale książki Autor zajmuje się zagadnieniem wolności oraz przemianami autorytetów w świadomości zbiorowej. Pojęcia te należą do podstawowych po-

jęć współczesnego świata. Żyjemy w czasach, w których ludzie są szczególnie wrażliwi na kwestię wolności. O wolności można mówić w sensie: negatywnym – „wolność od” – która polega na emancypacji człowieka od wszelkich uwarunkowań, jakie mogą mu przeszkadzać w kierowaniu się własnym rozumem, odczuciem, potrzebami, interesami itp.; pozytywnym – wiąże się ona z odpowiedzią na pytanie, co lub kto jest źródłem władzy albo ingerencji przesadzającej, że ktoś ma być takim, a nie innym. Pozytywny sens wolności wynika z pragnienia jednostki, która chce być panem swego losu, która chce kierować się własnymi racjami i zamiłowaniem; obiektywnym – „wolność do” – to rozumienie wolności wiąże się z dążeniem do prawdy i dobra. Ta wolność chroni obiektywne wartości wykraczające poza egoizm i interes osobisty, zobowiązuje sumienie moralne człowieka i respektuje wolność innych ludzi.

Jedną z ważnych propozycji w nowoczesnym świecie jest wyzwolenie od autorytetów, które gwarantują trwałość obiektywnych i uniwersalnych zasad. Ponowoczesna kultura pozbawiona jest jakiegoś stałego centrum aksjologicznego i dlatego wyklucza istnienie wszechstronnego i wszechobecnego autorytetu, niosącego jedynie możliwe usesnownie świata i życia ludzkiego. Część dawnych autorytetów, takich jak religia, nauka, tradycja utraciła swoją rozstrzygającą moc. W społeczeństwie polskim dochodzi często do głosu zakwestionowanie zwłaszcza tych autorytetów, które głoszą uniwersalne wymogi moralne. Ludzie stali się krytyczni wobec dawnych autorytetów, każdy staje się „panem” dla siebie i w sposób wolny chce działać według własnego uznania. Wiele dawnych wartości traktuje się dziś jedynie jako propozycje, zaś w chaosie aksjologicznym trudno jest rozpoznać to, co jest dobre, a co złe. Do rangi naczelnej zasady urosła indywidualna swoboda w wyborze stylów życia, myślenia i działania.

Życie społeczne rządzi się swoimi prawami, ciągle się zmienia, przekształca i rozwija. Istotne jest to, by w życiu społecznym pielęgnowana była tradycja i żywotne były te wartości podstawowe, bez których życie społeczne, samo społeczeństwo umiera. Ogromnie ważna jest umiejętność retrospektywnego spojrzenia, ukazanie tego, co dobre, a także tego, co niebezpieczne i zgubne dla człowieka i społeczności. Niemniej ważna jest umiejętność patrzenia wprzód, poszukiwanie nowych dróg i kierunków rozwoju, którymi iść musi życie społeczne, jeśli ma służyć dobru wspólnemu i dobru osobie ludzkiej.

Taka też jest recenzowana książka. Ks. prof. J. Mariański mówi nie tylko o zmianach, jakie zaistniały w systemie wartości moralnych i możliwych scenariuszach rozwoju tychże systemów, ale pokazuje także, w jakim kierunku winny iść działania wychowawcze zarówno rodziny jak i innych instytucji, zwłaszcza Kościoła, aby nie rozwijał się dalej relatywizm moralny, aby były prawidłowo kształtowane postawy wobec wartości społecznych. Bazując na danych empirycznych Autor przypomina, że rodzina postrzegana jest przez młodzież jako wielka wartość, jako społeczność, w której panuje klimat wzajemnego zrozumienia i dlatego należy wykorzystać tę szansę do przekazaniu nowemu pokoleniu trwałych i uniwersalnych wartości, w oparciu o które budowane będzie społeczeństwo przyjazne człowiekowi i służące dobru wspólnemu.

Ks. Leon Smyczek OFM